

Sygn. akt I C 420/15

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Maria Tokarz

Protokolant: starszy sekr. sąd Agata Kasalik

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G. (1)

przeciwko A. A. z siedzibą we Francji Oddział w Polsce z

siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej A. A. z siedzibą we Francji Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. G. (1) kwotę 18.200 zł (osiemnaście tysięcy dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2014 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej A. A.

z siedzibą we Francji Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 910 zł (dziewięćset dziesięć złotych) tytułem kosztów postępowania;

IV. przyznaje ze środków Skarbu Państwa - kasy Sądu Okręgowego

w N. adwokatowi M. B. kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) w tym 828 zł (osiemset dwadzieścia osiem złotych) podatku VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;

V. zasądza od powódki Z. G. (1) na rzecz strony pozwanej A. A. z siedzibą we Francji Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 420/15

UZASADNIENIE

wyroku 6.04.2016 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka Z. G. (1) domagała się od pozwanej A. A. z siedzibą we Francji oddział w Polsce z siedzibą w W-wie zasądzenia kwoty 113.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20.07.2013 roku tytułem zadośćuczynienia oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkodę mogącą powstać w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 30.07.2012 roku (k.1-3 i k. 170).

Uzasadniając swoje roszczenie powódka podniosła, że w dniu 30.07.2013 roku J. K. (1) w L. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. na prostym odcinku

drogi nie zachował szczególnych środków ostrożności i przy istniejących warunkach drogowych w sposób nienależyty obserwował jezdnię i spóźnił się z podjęciem manewru zmierzającego do zatrzymania samochodu przed pieszą Z. G. (1), w następstwie czego doznała ona złamania wyrostków poprzecznych kręgow L3 po stronie prawej oraz L2 i L3 po stronie lewej, zwichnięcia stawu barkowego, ran szarpanych okolic łokcia prawego i kciuka prawego, stłuczenia i otarcia głowy, stłuczenia i podbiegnięcia krwawych biodra lewego i ramienia prawego. Wyrokiem z dnia 31.03.2014 roku postępowanie karne wobec J. K. (1) warunkowo umorzono. Samochód sprawcy wypadku w dniu zdarzenia był objęty umową OC u strony pozwanej. W postępowaniu likwidacyjnym, pozwana nie kwestionując swej odpowiedzialności przyznała powódce zadośćuczynienie w kwocie 11.000 zł, które pomniejszyła o przyczynienie w wysokości 40%. Według powódki błędnie ustalono jej przyczynienie, a wypłacone przez pozwaną świadczenie jest rażąco zaniżone i nieadekwatne do odniesionych przez powódkę obrażeń ciała. Mając na uwadze wysokość wypłaconego zadośćuczynienia oraz kategorię odmowę odpowiedniego podwyższenia zadośćuczynienia zasadnym stało się wytoczenie niniejszego powództwa. Powódka podniosła, że po wypadku trafiła do szpitala, gdzie przebywała osiem dni. Po powrocie do domu wymagała intensywnej pomocy i opieki. Następstwa wypadku odczuwa do chwili obecnej. Wiele prac jakie wcześniej wykonywała bez najmniejszego problemu, wykonuje przy wydatnej pomocy najbliższych. Następstwa wypadku odbiły się na psychice powódki. Odczuwa ona swoisty lęk podczas przebywania i poruszania w pobliżu, gdzie odbywa się ruch kołowy. Wypadek nieodwracalnie zmienił życie powódki. Ubezpieczyciel stosownie do art. 822 par 1 kc jest zobowiązany do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W niniejszej sprawie w granicach odpowiedzialności określonej w art. 415 w zw. z art. 436 par 1 kc pozwana nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, sporna pozostaje wysokość zadośćuczynienia. Powódka powołała się na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinna opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 24-27) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstw procesowego wg. norm przepisanych, a także kwoty 17 zł opłaty skarbowej.

Strona pozwana podała, że uznała swoją odpowiedzialność co do zasady za szkodę powódki wskutek zdarzenia drogowego z dnia 30.07.2013 roku. Pozwana zaznaczyła, że w toku postępowania likwidacyjnego zleciła sporządzenie opinii lekarskiej ortopedzie - chirurgowi dr. M. W.. Ostatecznie lekarz orzecznik ustalił uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 7% i powódka nie kwestionuje tej wysokości. Zdaniem pozwanej powódka bezspornie przyczyniła się do powstania szkody, co potwierdza materiał dowodowy zgromadzony na potrzeby postępowania karnego oraz uzasadnienia wyroków sądów obu instancji orzekających w sprawie karnej. Zachowanie powódki stanowiło naruszenie zasad ruchu pieszych na drogach, określonych w prawie o ruchu drogowym - m.in. w art. 3, który stanowi o tym, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę, oraz w art. 14 pkt 1 a, który zabrania wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych. Pozwana proponowała powódce w ramach ugody przyjęcie jej przyczynienia się na poziomie 40% - na co nie wyraziła zgody. Tym samym pozwana podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko odnośnie przyczynienia się powódki do szkody. W ocenie strony pozwanej zadośćuczynienie przyznane powódce, tj. 9.000,00 zł, stanowi kwotę odpowiednią w rozumieniu art. 445 kc. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę spełnia funkcję kompensacyjną, a więc powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy, jednak przyznana suma powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Faktem jest, iż wysokość zadośćuczynienia podlega tzw. „uznaniu sędziowskiemu”, jednak oszacowanie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może prowadzić do wzbogacenia. Zatem wysokość zadośćuczynienia z art. 445 kc nie może być ustalana na zasadzie całkowitej dowolności, tylko powinna opierać się na obiektywnych i sprawdzonych kryteriach. Nie ulega wątpliwości, że powódka doznała pewnego uszczerbku na zdrowiu. Faktem jest, iż doznany uraz, przebyte leczenie oraz ograniczenia i niedogodności, z którymi musiała się borykać, spowodowały po jej stronie swoiste cierpienie. Jednakże w chwili obecnej, trudno mówić o tym, aby obecny stan jej zdrowia

uniemożliwia normalne funkcjonowanie. Pozwana zwróciła także uwagę na fakt, że powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej - a tym bardziej psychiatrycznej - co oznacza, że jest osobą z wysokim poziomem odporności na stres, negatywne przeżycia i posiada dużą umiejętność radzenia sobie w trudnych życiowych sytuacjach. Jak wynika z przedłożonej przez powódkę pozwanej w toku likwidacji szkody dokumentacji medycznej, przebywała ona w szpitalu 8 dni; a w trakcie hospitalizacji nie przechodziła żadnych zabiegów bądź operacji. Opuściła szpital z zaleceniem noszenia kołnierza ortopedycznego oraz ortezy. Następnie kontynuowała proces leczenia poprzez wizyty kontrolne w poradni chirurgicznej - do października 2014 r. Powódka nie przedstawiała pozwanej dokumentacji z leczenia bądź rehabilitacji pochodzącej z późniejszego okresu, zatem pozwana uznała, że proces leczenia ostatecznie zakończył się sukcesem. Przedłożone do pozwu zaświadczenie z poradni chirurgicznej z dnia 17 marca 2015 r., bez jednoczesnego przedłożenia jakiegokolwiek kartoteki, nie pozwala pozwanej uznać, że powódka rzeczywiście kontynuuje leczenie bezpośrednio związane z urazami powypadkowymi. Powódka nie podała także, na czym polegała intensywna opieka i pomoc osób trzecich po jej powrocie ze szpitala, jak długo trwała oraz jakich prac nie może obecnie wykonywać samodzielnie. Powódka nie podała, aby potrzebowała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu codziennych czynności w większym rozmiarze, aniżeli miało to miejsce przed wypadkiem. Pozwana zwróciła uwagę na fakt, iż powódka przed wypadkiem była już osobą starszą (74 lata), którą - co naturalne - opiekowali się najbliżsi, tak jak to czynią w chwili obecnej. Przyznanie powódce dodatkowego zadośćuczynienia prowadziłoby do jej bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwana oparła swoje ustalenia dotyczące rozmiaru krzywdy powódki oraz wysokości należnego jej zadośćuczynienia po przeprowadzeniu dokładnego oraz wyczerpującego postępowania likwidacyjnego. Rzetelnie zbadała sytuację powódki. Ponadto strona pozwana wniosła o oddalenie żądania ustalenia jej odpowiedzialności za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku z dnia 30 lipca 2013 r., mającego uzasadnienie w przepisie art. 189 kpc. Orzeczenie w tym zakresie jest niecelowe. Z jednej strony bowiem stwierdzenie przez sąd w wyroku odpowiedzialności strony pozwanej za szkody, które mogą się ujawnić w przyszłości nie zmienia faktu, iż w razie ujawnienia się nowych skutków wypadku powódka i tak będzie zobowiązana do udowodnienia związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a tymi skutkami. Z drugiej zaś - brak takiego orzeczenia nie stoi na przeszkodzie dochodzenia nowych roszczeń wynikających z później ujawnionych szkód, będących następstwem wypadku. Strona pozwana zakwestionowała również żądanie powódki w zakresie terminu naliczania odsetek ustawowych od dochodzonego przez nią zadośćuczynienia. Pozwana wskazała, że zgłoszenie szkody nastąpiło w piśmie z dnia 11 września 2014 r., a pozwany przyjął szkodę w dniu 19 września 2014 r. W ustawowym terminie wypłacił powódce kwotę bezsporną oraz wyjaśnił wszystkie okoliczności niezbędne do likwidacji szkody i wydał decyzję. Wyrok w zakresie zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny, zaś wymagalność świadczenia powstaje wraz z jego uprawomocnieniem. Sąd orzekający będzie ustalał wysokość należnego powódce zadośćuczynienia oraz odszkodowania na podstawie całości materiału dowodowego, a więc na datę zamknięcia rozprawy, zatem dopiero od tej daty można mówić o opóźnieniu pozwanej w zapłacie zadośćuczynienia i od tej chwili powinny zostać ewentualnie zasądzone odsetki ustawowe.

Na rozprawie w dniu 5.10.2015 roku k. 170/2 pełnomocnik powódki podał, że mimo treści wyroku do sygn. II K 76/14 powódka nie przyczyniła się w żadnym stopniu do spowodowania wypadku. Pełnomocnik pozwanej podtrzymał stanowisko uznając ostatecznie 80% przyczynienia się powódki do wypadku – k. 172.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30.07.2013 roku w L. doszło do wypadku drogowego z udziałem kierującego samochodem marki M. (...) oraz Z. G. (1) jako pieszej. Około godz 10 po opadach deszczu, gdy jezdnia była mokra powódka szła lewym poboczem drogi, patrząc w kierunku jazdy samochodu w stronę M. do przystanku autobusowego, znajdującego się po drugiej stronie drogi. W tym kierunku poruszał się też samochód marki M.. J. K. (1) po pokonaniu łuku drogi w prawo wjechał na prosty odcinek trasy i zobaczył idącą lewym poboczem pieszą powódkę. W tym czasie jechał z prędkością 50 km/h, przy dopuszczalnej prędkości 90 km/h. W momencie gdy kierowca zobaczył pieszą, to nagle bez upewnienia się czy z jej prawej strony nie nadjeżdża samochód weszła ona na jezdnię. Gdy piesza rozpoczynała przechodzenie przez jezdnię, to samochód mógł być przez nią zauważony. Piesza szybkim korkiem zaczęła przechodzić skośnie na drugą stronę jezdni. Samochód znajdował się wówczas w odległości 47 do 68 m przed pieszą. Kierowca gdy piesza weszła na jezdnię, stwarzając sytuację zagrożenia, nie podjął manewrów obronnych tj. próby użycia sygnału dźwiękowego

oraz hamowania. Gdy piesza doszła do środka jezdni w dalszym ciągu była odwrócona tyłem do samochodu i przed przekroczeniem osi jezdni znów nie upewniła się czy może bezpiecznie przejść. Weszła bezpośrednio przed samochód J. K.. Kierowca dopiero w momencie gdy piesza znalazła się w pobliżu środka jezdni, uznał, że nie ma ona zamiaru zatrzymania się i zaczął hamowanie, wykonał też skręt w prawo w kierunku pobocza. Do potrącenia doszło na prawym poboczu drogi. Kierujący samochodem jadąc z prędkością dozwoloną 50 km/h i reagując gdy piesza wkroczyła na jezdnię -na jezdni mokrej bez warstwy wody w koleinach- miał możliwość zatrzymania się przed pieszą i uniknąć potrącenia.

Poszkodowana piesza miała możliwość uniknięcia wypadku. Samochód mógł być dostrzeżony przez pieszą jeśli obejrzałaby się w tył. Również w czasie przechodzenia po lewym pasie ruchu mogła zauważyć, że na prawym nadjeżdża samochód. Przyczyną wypadku było wejście powódki bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

J. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 30 lipca 2013 r. w L., rejonu (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. (...) nr rej. (...) na prostym odcinku drogi nie zachował szczególnych środków ostrożności i przy istniejących warunkach drogowych w sposób nienależyty obserwował jezdnię oraz spóźnił się z podjęciem manewru zmierzającego do zatrzymania samochodu przed pieszą Z. G. (1), która nie upewniając się, czy może bezpiecznie przejść przez jezdnię weszła bezpośrednio przed nadjeżdżający ww. pojazd, czym przyczynił się do potrącenia pieszej, w następstwie czego nieumyślnie spowodował u wymienionej obrażenia ciała w postaci złamania wyrostków poprzecznych kręgów L3 po stronie prawej oraz L2 i L3 po stronie lewej, zwichnięcia stawu barkowego, ran szarpanych okolicy łokcia prawego i kciuka prawego, stłuczenia i otarcia głowy i odcinka LS kręgosłupa, stłuczeń i podbiegnięć krwawych biodra lewego i ramienia prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej siedmiu dni tj. o przestępstwo z art. 177 §1 kk.

Sąd Rejonowy wL. wyrokiem z dnia 31 marca 2014 r. sygn. II K 76/14 na mocy art. 66 § 1 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył na jednoroczny okres próby postępowanie karne przeciwko oskarżonemu o wyżej opisany czyn stanowiący przestępstwo z art. 177 §1 kk, na mocy art. 67 §3 kk i zobowiązał oskarżonego do wykonania świadczenia pieniężnego na cel społeczny przez zapłatę kwoty 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz orzekł o kosztach postępowania. Wyrok ten utrzymał Sąd Okręgowy w N.Wydział II Karny wyrokiem z dnia 8.07.2014 r. do sygn. II Ka 251/14.

Powódka brała aktywny udział w tym postępowaniu jako poszkodowana- oskarżycielka posiłkowa. Zażaleniem z dnia 26.11.2013 roku zaskarżyła postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 15.11.2013 roku. Nie zgadzała się na warunkowe umorzenie postępowania według art. 66 par 1 k.k. Z jej inicjatywy wyrok Sądu Rejonowego został poddany ocenie przez Sąd Okręgowy.

(dowód: w aktach sprawy SR w L. II K 76/14: notatki urzędowe k. 1-2, protokół oględzin miejsca wypadku k. 3-4, szkic i zdjęcia k. 25-27, opinia rekonstrukcyjna A. G. k. 30-41, postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 15.11.2013 k. 43, zażalenie Z. G. z dnia 26.11.2013 roku k. 47-48, oświadczenie z dnia 17.03.2014 roku k. 76, protokół rozprawy z dnia 31.03.2014 roku k. 81, wyrok z dnia 21.03.2014 roku k. 87 z uzasadnieniem k. 93-97, apelacja Z. G. k. 99-100, wyrok z dnia 8.07.2014 roku k. 121 z uzasadnieniem k. 122-12, kserokopia zawierająca dokumenty z postępowania likwidacyjnego wraz z płytą CD k.35-131)

Pojazd, którym poruszał się kierowca M. (...), podlegał w dniu zdarzenia obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(Okoliczność niesporna)

Bezpośrednio po wypadku powódkę przewieziono do Szpitala (...) w L. na oddział chirurgii Urazowo-Ortopedycznej. Na oddziale tym z rozpoznaniem stłuczenia i otarcia głowy, stłuczenia i otarcia okolicy L2, złamania wyrostków poprzecznych L3 po prawej i L2 i L3 po lewej stronie kręgosłupa, stłuczenia i podbiegnięcia krwawego okolicy talerza biodrowego i biodra po stronie lewej, stłuczenia podudzia prawego, podbiegnięcia krwawego ramienia prawego, ran szarpanych okolicy łokcia prawego i kciuka prawego, nawykowego zwichnięcia stawu barkowego prawego

powódka przebywała do dnia 6.08.2013 roku. Powódkę poddano szczegółowym badaniom. Zastosowano leczenie odprowadzające zwichnięcia w chuście, zaopatrzone rany. Po ośmiu dniach powódkę wypisano do domu zaleceniem chodzenia w gorsecie ortopedycznej, na kręgosłup L-S oraz ortezie na bark prawy. Zalecono też kontrolę w poradni urazowo-ortopedycznej.

Leczenie powypadkowe powódka kontynuowała w poradni chirurgii ogólnej w Ośrodku (...) (...) w M. od września 2013 roku. Poddawana była też rehabilitacji. Powódka nadal kontynuuje leczenie w poradni chirurgii ogólnej w Ośrodku (...) (...) w M. m.in. z powodu przepukliny brzusznej. Kontynuuje rehabilitację.

(dowód: zaświadczenie lekarskie k. 4, kserokopia zawierająca dokumenty z postępowania likwidacyjnego wraz z płytą CD k.35-131 w tym dokumentacja medyczna powódki k. 106-118, zaświadczenie lekarskie k. 131, historia choroby z poradni chirurgii ogólnej k. 139-165)

Powódka zgłosiła się do szpitala w L. na oddział ratunkowym w dniu 20.07.2014 roku z bólami brzucha. Rozpoznano wówczas przepuklinę brzuszną i po wykonaniu badań skierowano powódkę do poradni urazowo-ortopedycznej na kontrolę. W związku z przepukliną brzuszną powódkę hospitalizowano w /w szpitalu w dniach 20.25.08.2014 roku. Poddano ją leczeniu zachowawczemu oraz zalecono kontrolę ambulatoryjną.

(dowód: kserokopia zawierająca dokumenty z postępowania likwidacyjnego wraz z płytą CD k.35-131 w tym dokumentacja medyczna powódki k. 106-118)

W chwili wypadku powódka liczyła 74 lata. Całe życie pracowała jako rolnik. Mieszkała wraz z synem T. i jego rodziną i pomagała im w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Utrzymywała się z renty rolniczej w kwocie 1060 zł. Wykonywała czynności w obejściu i przy zwierzętach. Doiła krowy. Była osobą aktywną i samodzielną. Sama załatwiała wszelkie sprawy poza domem. Korzystała z komunikacji miejskiej. Opiekowała się schorowanym 81-letnim mężem. Leczyła się na przepuklinę jelitową.

(dowód: częściowo zeznania świadka T. G. k. 170-171 0:17:48 , częściowo zeznania świadka B. G. k. 171 0:27:14, częściowo zeznania powódki Z. G. (1) k. 0:34:00)

Po wypadku powódka leżała w łóżku w domu przez trzy tygodnie. Stała się też bardziej lękliwa. Nie wychodziła sama z domu. Na leczenie, do kościoła, na zakupy jest dowożona samochodem przez synów. Nie korzysta z autobusów. Powódka samodzielnie porusza się po domu, przygotowuje posiłki dla siebie i męża. Wykonuje czynności samoobsługi. W opiece nad mężem powódce pomagają synowie i ich rodziny. Mąż powódki już po wypadku z dnia 30.07.2013 r. stał się osobą leżącą, zaopatrzoną w pampersy. Powódka nie pomaga w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Nie może dźwigać. Powódka uskarża się na bóle kręgosłupa, biodra, pod łopatką, trudności w chodzeniu. Częściej chodzi do lekarza. Powódka nie korzystała z porad lekarza psychiatry, ani terapii psychologicznej. Nie przyjmowała leków psychotropowych, tylko leki przeciwbólowe.

(dowód: częściowo zeznania świadka T. G. k. 170-171 0:17:48, częściowo zeznania świadka B. G. k. 171 0:27:14, częściowo zeznania powódki Z. G. (1) k. 0:34:00)

Powódka w piśmie datowanym na dzień 11 września 2014 r., zgłosiła ubezpieczycielowi A. A. z siedzibą we Francji oddział w Polsce z siedzibą w W-wie szkodę, którą zarejestrowano pod nr (...)01 i zażądała wypłaty odszkodowania w wysokości 120.000,00 zł. Postępowanie likwidacyjne z ramienia pozwanej powadziła A. D.. Pozwana o przyjęciu zgłoszenia poinformowała powódkę pismem z dnia 19 września 2014 r. Pozwana decyzjami z dnia 16.10.2014 roku i z dnia 27.10.2014 roku wypłaciła powódce łącznie 1.800,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powyższa kwota stanowiła konsekwencję uznania przez pozwaną roszczenia powódki odnośnie zadośćuczynienia do kwoty 9.000,00 zł. Z uwagi na poczynione w toku likwidacji szkody ustalenia dotyczące przyczynienia się powódki do powstania przedmiotowej szkody - pozwana dokonała obniżenia uznanych kwot o 80 %, przyjmując przyczynienie się powódki w takim rozmiarze.

Lekarz ortopeda M. W. po zbadaniu powódki w dniu 20.10.2014 roku na zlecenie pozwanej stwierdził, że wskutek wypadku doznała ona 7 % uszczerbku na zdrowiu (4% w związku ze złamaniem wyrostków poprzecznych L3 po prawej i L2 i L3 po lewej stronie kręgosłupa oraz 3 % w związku ze zwichnięciem barku prawego).

Powódka odwołała się od decyzji ubezpieczyciela w piśmie z dnia 5.11.2014 roku, domagając się przyznania zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł. Decyzją z dnia 5.12.2014 roku ubezpieczyciel odmówił zweryfikowania na wyższą kwoty przyznanego zadośćuczynienia. Strona pozwana wyrażała propozycje zawarcia ugody do kwoty 11.000 zł ze zrzeczeniem się przez powódkę roszczeń na przyszłość. Strona pozwana podtrzymała również stanowisko co do przyczynienia się powódki do wypadku, podnosząc, że powódka jako piesza nie zachowała ostrożności i nie upewniając się czy może bezpiecznie wejść na jezdnię, weszła bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd. W piśmie z dnia 18.12.2014 roku powódka konsekwentnie domagała się zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł i nie wyraziła zgody na zawarcie ugody. Decyzją z dnia 5.01.2015 roku ubezpieczyciel ponownie odmówił wypłaty żądanego zadośćuczynienia. Pismem z dnia 14.01.2015 powódka ponowiła żądanie zadośćuczynienia na kwotę 120.000 zł. Ubezpieczyciel nie zmienił jednak wcześniejszej decyzji.

(dowód: pismo z dnia 5.12.2014 roku k. 10 z formularzem ugody k. 11, kserokopia zawierająca dokumenty z postępowania likwidacyjnego wraz z płytą CD k.35-131 w tym pisma powódki z żądaniem zadośćuczynienia i decyzje ubezpieczyciela k. 36-46 i k. 48/2, orzeczenie lekarskie k. 47-48, pismo z dnia 19.09.2014 roku k. 103, pismo powódki z dnia 11.09.2014 roku k. 130, potwierdzenie płatności na rzecz powódki k. 178-179)

Obecnie powódka uskarża się na bóle okolicy lędźwiowo-krzyżowej kręgosłupa, bóle głowy i barku lewego. Przed wypadkiem leczona była z powodu nawykowych zwichnięć barku prawego oraz nawrotowej przepukliny jamy brzusznej, dwukrotnie operowanej. Według Rtg barku prawego - 24.01.2010 powódka doznała zwichnięcia stawu, ujawniono deformację głowy kości ramiennej typu H.-S. i zmiany zwyrodnieniowe stawu łopatkowo-ramiennego - cechy nawykowego zwichnięcia.

W następstwie wypadku z dnia 30.07.2013 powódka doznała stłuczenia i otarcia głowy, stłuczenia i otarcia okolicy lędźwiowo-krzyżowej, złamania wyrostków poprzecznych kręgów L3 po prawej i L2, L3 po lewej, stłuczenia okolicy talerza biodrowego i biodra po lewej, stłuczenia podudzia prawego, podbiegnięcia krwawego ramienia prawego, rany szarpanych okolicy łokcia prawego i kciuka prawego, nawykowego zwichnięcia stawu barkowego prawego.

Leczenie powódki miało charakter zachowawczy, powódka leczyła się w szpitalu, a następnie w poradni chirurgicznej. Podczas rehabilitacji zastosowano zabiegi laserowe, pole magnetyczne, jonoforezę, ultradźwięki. Powódka przyjmowała leki N., S., Z., F. żel. Aktualnie dolegliwości bólowe powódki wynikają głównie z istniejących przed wypadkiem dolegliwości zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa oraz z charakteru nawykowego zwichnięcia barku prawego. Doznane urazy w wypadku samochodowym mają niewielki wpływ na funkcjonowanie powódki. Dominują objawy choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego oraz stawu barkowego. Bezpośrednio po wypadku powódka odczuwała ból i ograniczenie ruchomości przez okres 2-3 miesięcy. Następnie zaczęły dominować dolegliwości wywołane zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa i stawu barkowego prawego. To jest przyczyna dalszego odczuwania bólu kręgosłupa L-S i barku prawego. Obecnie dolegliwości te są mniejsze po urazie. Mają charakter zmienny, wymagają okresowego stosowania leków przeciwbólowych i rehabilitacji. Dolegliwości prezentowane przez powódkę są normalnym następstwem zwiększenia się objawów choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa lędźwiowego oraz szyjnego czego efektem są bóle głowy, stawu barkowego prawego na tle zwichnięć nawykowych, na które powódka cierpiała przed wypadkiem komunikacyjnym. Uraz przyspieszył i zwiększył odczuwanie zmian zwyrodnieniowych w przebiegu choroby zwyrodnieniowej. Nie ma natomiast związku przyczynowego występowania przepukliny brzusznej u powódki spowodowanej wypadkiem z dnia 30.07.2013 roku. W dniu przyjęcia do szpitala po wypadku podczas badania usg nie stwierdzono zmian urazowych jamy brzusznej. Powódka w następstwie wypadku doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20 %: 15 % jako następstwa urazu kręgosłupa lędźwiowego i 5 % jako następstwa kolejnego zwichnięcia stawu barkowego.

(dowód: częściowo opina biegłego ortopedy traumatologa W. S. k. 183-184, opina biegłego chirurga ogólnego, ortopedy, traumatologa J. Ł. k. 206-210 z opinią uzupełniającą k. 224)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumentację zalegającą w aktach sprawy karnej i w aktach likwidacji szkody oraz przedstawioną przez powódkę dokumentację leczenia i zaświadczenia lekarskie. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

Ustaleń w zakresie okoliczności wypadku, spowodowania tego wypadku przez powódkę Sąd ustalił na podstawie dokumentu urzędowego tj. opinii A. G. przeprowadzonej do sprawy II K 76/14 uznając ją za profesjonalną i rzeczową. Biegły wyczerpująco określił okoliczności wypadku. Swoje wnioski poparł stosownymi obliczeniami i pomiarami. Wniosków tej opinii nie kwestionowały strony.

Ustaleń faktycznych Sąd dokonał również w oparciu o zeznania świadków T. G., B. G. i powódki Z. G. (1), które podzielił jedynie częściowo. Świadkowie i powódka zeznawali w sposób bardzo jednostronny, upatrując ograniczeń powódki tylko w skutkach powypadkowych. Bezkrytycznie podchodzili natomiast do ograniczeń wynikających z samego wieku powódki i chorób samoistnych. Świadkowie jak i powódka wyolbrzymiali skutki wypadku w zdrowiu i aktywności powódki. Przede wszystkim z wypadkiem łączyli konieczność pomocy powódce w opiece nad schorowanym mężem w sytuacji gdy po dniu 30.07.2013 stał się osobą leżącą i wymagającą pomocy w bieżącej egzystencji. Uwypuklali też schorzenia powypadkowe powódki, nie odnosząc się do cierpienia jakiego doznawała powódka przed wypadkiem w związku z chorobą zwyrodnieniową. Sąd nie dał wiary również powódce, iż nie otrzymała od ubezpieczycieli żadnych pieniędzy, gdyż odmienne okoliczności wynikające z dokumentów dołączonych do akt tej sprawy. Powódka w sposób odosobniony i sprzeczny z ustaleniami sprawy II K 76/14 w szczególności opinii A. G. opisywała przebieg wypadku. Wprawdzie wyrokami karnymi sądów do sprawy II K 76/14 tutaj Sąd w sprawie cywilnej nie był związany według art. 11 kpc gdyż wiązanie dotyczy jedynie prawomocnych wyroków karnych skazujących. Wyroki te stanowią jednak dowód z dokumentu, podobnie jak opinia rekonstrukcyjna wypadku. Tymczasem powódka fałszywie i odmiennie od w/w dokumentów urzędowych wykluczała, że to ona doprowadziła do wypadku, zaznaczając, że do potrącenia doszło już na poboczu drogi. Opisywała stan pogodowy z dnia wypadku odmiennie od wynikającego z akt sprawy II K 76/14 zdjęć. Powódka sprzecznie z ustaleniami niniejszej sprawy opartej na dokumentacji medycznej podawała też, że nigdy nie miała problemów z barkiem prawym.

Sąd nie uwzględnił wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii sądowo - lekarskiej Zakładu Medycyny Sądowej C. U. w K.. Przypadek powódki pod względem medycznym nie był złożony i wymagający opiniowania przez Zakład Medycyny Sądowej. W niniejszej sprawie, wystarczająca była opinia biegłego ortopedy traumatologa, którą Sąd zlecił W. S. (2), a następnie po zakwestionowaniu wniosków tej opinii przez pozwaną biegłemu J. Ł. (2). Opinie biegłych W. S. i J. Ł. w zasadniczej części dotyczącej opisu urazów powypadkowych powódki oraz ustalenia procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu były spójne, dlatego Sąd je podzielił przy czym opinię W. S. tylko w tej części. Opinia biegłego J. Ł. uzupełniała mniej dokładną w zakresie badania opinię W.S.. Biegły J. Ł. odniósł się także szczegółowo i rzetelnie do schorzeń samoistnych powódki istniejących przed wypadkiem, a wpływających na obecny stan zdrowia i cierpienia powódki. Wniosków w tym zakresie nie zawiera opinia W.S., która była dla Sądu mniej wnikliwa i dokładna. Sąd bazował na opinii J. Ł., a posiłkowo wykorzystał opinię W.S.. Opinię J. Ł. zakwestionowała również pozwana k. 219-220 w zakresie ustalonego uszczerbku na zdrowiu powódki. Do zarzutów pozwanej biegły ustosunkował się w opinii uzupełniającej, którą Sąd w całości podzielił. Ustalony przez biegłego J. Ł. procentowy uszczerbek na zdrowiu znajduje potwierdzenie w ustaleniu go na takim samym poziomie przez biegłego W. S.. Ponadto nie sposób nie odnieść wrażenia, że strona pozwana w sposób wybiórczy traktowała dowód z opinii biegłego J. Ł.. Z aprobatą odnosiła się bowiem do korzystnych dla siebie wniosków biegłego, a podważała te mniej dla siebie zadowalające.

Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie opinii psychiatryczno-psychologicznej na okoliczność ustalenia następstw wypadku w stanie emocjonalnym i psychiatrycznym powódki k. 3. Sąd uznał przeprowadzenie tego dowodu za zbędne dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Powódka po wypadku nie podejmowała ani terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego, co uniemożliwia odniesienie się do jej faktycznego stanu psychicznego po wypadku.

Opinia opierałaby się jedynie na obecnym badaniu powódki. Tymczasem w zasadzie niespornym jest, że wypadek drogowy, połączony z obrażeniami ciała prowadzi do komplikacji w sferze emocjonalnej i fakt ten nie musi być przedmiotem dowodzenia i opiniowania przez biegłych specjalności psychologicznej i psychiatrycznej. Ponadto na żadnym etapie postępowania powódka nie wskazywała na potrzebę korzystania z pomocy psychiatrycznej po wypadku, potrzebę korzystania z farmakoterapii antydepresyjnej. Poza opisanym w pozwie lękiem towarzyszącym jej podczas przebywania i poruszania w miejscach, gdzie w pobliżu odbywa się ruch kołowy pojazdów mechanicznych, który jest naturalną i znamioną reakcją u każdego uczestnika wypadku drogowego - powódka nie wskazała na żadne inne dolegliwości natury psychicznej.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ubezpieczyciela wynika z zawartej umowy oc w ramach, której ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki związane z ruchem pojazdu, którym kierował J. K. (1). Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art.822§1 kc). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art.822 §2 kc). O ile strony nie umówiły się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824(1)§1 kc). Na mocy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust 1). Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817§ 1 kc). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art.817§2 kc). Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Z mocy art.436 §1 kc sprawca zdarzenia, w tym przypadku J. K. (1) odpowiada za szkodę na osobie na zasadzie ryzyka.

Okoliczności wypadku jak też spowodowania zdarzenia przez powódkę Z. G. (1) nie budziły wątpliwości Sądu i zostały oparte na dokumentach urzędowych z postępowania II K 76/14 w szczególności opinii rekonstrukcyjnej wypadku samochodowego i wyroków SR z dnia 31.03.2014 r. i SO z dnia 8.07.2014 roku z uzasadnieniami. Wprawdzie w wymienionej sprawie karnej nie zapadł wyrok skazujący, tylko warunkowo umarzający postępowanie, to jednak zaznaczenia wymaga, że wyrok karny uniewinniający albo umarzający postępowanie karne choć nie jest wiążący dla sądu cywilnego, to nie pozostaje bez znaczenia dla postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym, gdyż podlega rozważeniu na podstawie art. 233 § 1 (zob. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 1978 r., IV PR 90/78, LEX nr 8096; uchwała sądu siedmiu sędziów SN z dnia 22 października 1974 r., III PZP 20/74, OSNCP 1975, nr 2, poz. 17). Ponadto orzeczenie sądu karnego stanowi dokument urzędowy, o jakim mowa w art. 244 § 1, w zakresie elementów sentencji, a w zakresie uzasadnienia - tylko i wyłącznie co do faktów stanowiących konieczną i istotną podstawę tego orzeczenia.

W przedmiotowej sprawie powódka w żaden sposób nie starała się nawet podważyć trafności wniosków A. G. z opinii rekonstrukcyjnej wypadku jako dokumentu urzędowego, poprzestając jedynie na własnych twierdzeniach, że do wypadku w żaden sposób się nie przyczyniła. Podkreślenia wymaga, że powódka brała aktywny udział w sprawie II K 76/14 jako pokrzywdzona. Zaskarżyła postanowienie o umorzeniu postępowania z dnia 5.11.2013 roku, podkreślając

inny przebieg wypadku, przechodzenia przez jezdnię. Zgłosiła swój udział w postępowaniu jako oskarżycielka posiłkowa, brała udział w rozprawie z dnia 31.03.2014 roku. Wniosła apelację od wyroku Sądu Rejonowego, domagając się przeprowadzenia uzupełniającej opinii ds. rekonstrukcji wypadków, jednocześnie zarzucając, że nie wtargnęła na jezdnię. Sądy obu instancji w sprawie II K 76/14 nie podzieliły jednak zapytywań powódki, podobnie jak Sąd w tym postępowaniu, oceniając jako gołosłowne zeznania powódki. Zeznania powódki były sprzeczne z pozostałym obiektywnym materiałem dowodowym zebrany w sprawie II K 76/14 w postaci szkiców zdarzenia, pomiarów śladu hamowania oraz zeznaniami kierowcy samochodu i pasażera tego samochodu.

Ponadto wniosek dowodowy powódki w zakresie opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadku był wnioskiem ewentualnym -k. 2, którego ostatecznie na rozprawie w dniu 6.04.2016 roku k. 245 powódka nie podtrzymała. Powódka zatem w żaden sposób nie wykazała, że opinia A. G. jako dokument urzędowy dotknięta jest błędami, a zatem, że oparcie ustaleń faktycznych na jej treści będzie wadliwe. Opinię tą Sąd zatem wykorzystał w przedmiotowej sprawie uznając ją za cenne i miarodajne źródło dowodowe.

W kontekście powyższego strona pozwana w ocenie Sądu słusznie podniosła zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody. Sąd zweryfikował jednak stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody na 60%. Zgodnie z art. 362 kc. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną podlegającą uwzględnieniu przez sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę w tym zakresie, nawet w sytuacji, gdy istnieje prawomocny wyrok skazujący, co do popełnienia przestępstwa. Przepis art. 362 k.c. zawiera, zatem normę adresowaną do sądu (norma kompetencyjna), nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron- por. wyrok SN z dnia 7.05.2010 r. III CSK 229/09.

Jak wynika z opinii rekonstruującej wypadek A. G. sporządzonej do sprawy karnej bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie powódki, która weszła bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód J. K. (1), nie upewniając się uprzednio czy może bezpiecznie przejść przez drogę. Powódka mimo możliwości zauważenia nadjeżdżającego samochodu marki M. zdecydowała się na przejście przez jezdnię, w miejscu do tego nie wyznaczonym, gdy była obowiązana ustąpić pierwszeństwa wszystkim pojazdom przejeżdżającym drogą. Tymczasem przed rozpoczęciem przechodzenia nie rozglądnęła się i nie odwróciła do tyłu. Kierowca samochodu przyczynił się do potrącenia pieszej. Jego wina w spowodowaniu wypadku jest zatem mniejsza niż powódki. Kierowca samochodu poruszał się z dozwoloną prędkością, znacznie mniejszą niż dopuszczalna w tym miejscu. Spóźnił się jedynie z podjęciem manewru hamowania i nie używał sygnału dźwiękowego, a miał możliwość zatrzymania się przed pieszą, gdyby manewr hamowania zapoczątkował w odpowiednim momencie. W ocenie Sądu wina kierowcy samochodu jest mniejsza niż powódki. Powódka przechodziła przez jezdnię, nie wykonując fundamentalnych czynności zbadania czy droga jest wolna do przejścia. Czyniła to w miejscu zalesionym na drodze do M. w okolicach przystanku autobusowego. W takim terenie winna zachować szczególną ostrożność. Tymczasem poza obserwowaniem stanu drogi przed sobą, nie odwracając się, by zbadać co dzieje się za nią, weszła na drogę, stwarzając zagrożenie wypadkowe. Nie bez znaczenia dla oceny zawinienia powódki w skutkach wypadku pozostaje także fakt, iż w rejonie jej przejścia nie odbywał się wzmożony ruch pieszych, było to miejsce odludne. Tymczasem, jak na to słusznie zwrócił uwagę w omawianym kontekście Sąd Najwyższy w nie publikowanym wyroku z dnia 29 września 1993 r. (III KRN 127/93), polskie prawo o ruchu drogowym oparte jest na tzw. zasadzie ograniczonego zaufania. A zatem każdy użytkownik drogi, w tym pieszy ma prawo liczyć na respektowanie przepisów i zasad bezpieczeństwa przez współuczestników ruchu, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Jedynie wówczas, gdy kierujący pojazdem ma możliwość dostrzeżenia sytuacji, w której współuczestnicy ruchu zachowują się lub też - z uwagi na ich cechy psychofizyczne - mogą zachować się w sposób nieprawidłowy, kierowca powinien zaufanie ograniczyć; od tego momentu powinien być przygotowany na nieoczekiwany rozwój wydarzeń i odpowiednio do tego dostosować technikę prowadzenia swojego pojazdu. Ocena naruszenia zasady ograniczonego zaufania powinna nastąpić z uwzględnieniem konkretnej sytuacji drogowej, a zwłaszcza tego, czy kierujący miał wyraźny sygnał, że uczestnik ruchu może zachować

się nieprawidłowo. Kierowca samochodu w przedmiotowej sprawie taki sygnał miał, gdy obserwował przejście powódki ze strony lewej na prawą bez zachowania zasad przechodzenia przez pieszą w miejscu nieoznaczonym, nie mógł jednak przewidzieć do końca jej zachowania. Wymienione wyżej okoliczności sprawiają, iż w ocenie Sądu to powódka w znacznym stopniu przyczyniła się do skutku wypadku czyli potrącenia, co uzasadnia przyjęty stopień przyczynienia.

Roszczenie powódki o zadośćuczynienie jest częściowo zasadne i znajduje oparcie w treści art. i 445 k.c. Art. 445 § 1 kc pozwala na zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Ponadto zadośćuczynienie ma posiadać charakter kompensacyjny i obiektywnie rzecz biorąc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie jest możliwe zatem zasądzenie kwoty symbolicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lutego 2006r., IV CK 384/05; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 listopada 2005r., I Aca 329/05). Z drugiej jednak strony zadośćuczynienie nie może być zbyt wygórowane, bo prowadziłoby to do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby poszkodowanej. Jego kwota winna być tak dobrana, aby odpowiadała aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00).

Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych powódki należy przyznać jej zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł.

Ustalając powyższą kwotę Sąd rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Sąd miał na uwadze stopień natężenia cierpień fizycznych, psychicznych powódki, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, ustalony przez biegłych na 20%. Powódka w związku z wypadkiem doznała znacznych dolegliwości bólowych, które według biegłego chirurga trwały do 7 tygodni, z ograniczaniem ruchomości do 3 miesięcy po wypadku. Sąd zważył jednak, że na skutki powypadkowe dla zdrowia powódki wpływ miały schorzenia samoistne na które cierpiała tj. nawykowe zwichnięcie stawu barkowego oraz choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa. Wypadek z urazami kręgosłupa przyspieszył jednak i zwiększył dolegliwości bólowe powódki, co uzasadniało zwiększenie zadośćuczynienia do wskazanej kwoty. Wypadek zdaniem Sądu bezspornie wpłynął też na aktywność powódki, która uległa zmniejszeniu z uwagi na odczuwane dolegliwości. Wiązał się też z urazami psychicznymi w postaci lęku przed ruchem kołowym i rezygnacją z podróżowania komunikacją miejską.

Zasądzenie wyższej kwoty zgodnie z żądaniem powódki Sąd uznał za nieuzasadnione okolicznościami przedmiotowej sprawy. Podkreślenia wymaga, że zadośćuczynienie ma głównie charakter kompensacyjny i musi być rozumiane „(..) szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego, wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne” - por. wyrok SN z dnia 14.02.2008, II CSK 536/07 LEX nr 461725). Po za tym treść art. 445 § 1 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucie osoby pokrzywdzonej (tak SN W wyroku z dnia 6.06.1997 II CKN 204/97 niepubl). Żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia była kwotą zbyt wygórowaną w świetle okoliczności niniejszej sprawy. Sam proces leczenia powódki był relatywnie krótki i łącznie z pobytem w szpitalu i kontynuowaniem spoczynkowego trybu życia wynosił 3 miesiące. Leczenie powódki nie było powikłane i ograniczało się do leczenia zachowawczego, noszenia gorsetu i ortezy barkowej. Powódka nie wymagała w związku z doznanymi obrażeniami, w szczególności złamania wyrostków poprzecznych kręgosłupa, leczenia operacyjnego. Ponadto aktualne dolegliwości bólowe, które zgłasza wynikają ze schorzeń somatycznych, nie związanych przyczynowo z wypadkiem tj. nawykowego zwichnięcia stawu barkowego oraz choroby zwyrodnieniowej i dyskopatycznej kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego. Objawy tych chorób dominują u powódki, a stan taki ma charakter przewlekły i utrwalony. Powódka pozostała też osobą

sprawną, nie wymaga pomocy przy czynnościach samoobsługi. Leczenie urazów powypadkowych zostało zakończone. Powódka również z uwagi na wiek doznaje pewnych ograniczeń w funkcjonowaniu rodzinnym, co nie wynika jednak z urazów powypadkowych.

Wobec przyjęcia 60 % przyczynienia się powódki do wypadku i wypłaty 1800 zł z tytułu zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela Sąd zasądził ostatecznie na rzecz powódki kwotę 18.200 zł.

W/w kwotę zadośćuczynienia Sąd zasądził z ustawowymi odsetkami od dnia od 20.10.2014 roku. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok sądu apelacyjnego z dnia 4.09.2012 r. I ACa 713/12 LEX nr 1220501). Podkreślić należy, że powódka zgłosiła żądanie zapłaty 120.000 zł zadośćuczynienia w piśmie z dnia 11.09.2014 roku, a w dniu 19.09.2014 roku ubezpieczyciel zarejestrował szkodę powódki. Biorąc pod uwagę 30 dniowy termin na wypłatę bezspornej części zadośćuczynienia, początek liczenia odsetek przypada na 20.10.2014 roku.

W sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia), oprócz zasądzenia określonej sumy Sąd może jednocześnie ustalić odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17.04.1970 (III PZP 34/69 (...) 1970 nr 12 poz. 217) stwierdził iż „w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia”.

SN przesądził również, że ustalenia odpowiedzialności na przyszłość można się domagać także wobec treści art. 442¹ k.c., jednakże każdy przypadek należy traktować indywidualnie (por. wyrok SN z dnia 24 lutego 2009 r. sygn. akt III CZP 2/09).

Powódka nie wykazała interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej na przyszłość. Żądania w tym zakresie w żaden sposób nie uzasadniła. Z przeprowadzonej opinii lekarskiej nie wynika aby uraz jakiego doznała powódka wymagał dalszego leczenia. Powódka wymaga leczenia i rehabilitacji w związku ze zmianami zwyrodnieniowymi i dyskopatycznymi kręgosłupa oraz zwichnięciami stawu barkowego. Są to jednak schorzenia samoistne, na które powódka leczyła się i cierpiała przed wypadkiem.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie II sentencji

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 100 kpc. Powództwo zostało uwzględnione w niewielkiej części- 16%, dlatego Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej opłatę od pozwu od zasądanego roszczenia wobec zwolnienia powódki od kosztów sądowych w całości oraz zobowiązał do pokrycia wydatków potrzebnych na opinię biegłych w kwocie 137 zł, co stanowi 16%. Koszty zastępstwa prawnego powódki wypłacono w oparciu o stawki taryfowe ze środków budżetowych tut. Sądu. Wobec przegrania przez powódkę procesu w znaczącej części Sąd obciążył ją kosztami zastępstwa prawnego pozwanej na kwotę 2000 zł, zwolnienie do kosztów sądowych nie obejmuje obowiązku zwrotu kosztów postępowania stronie przeciwnej.

SSO Maria Tokarz